

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych 1984-2009: od 25 lat bronimy ludzi pracy



Kronika związkowa

3 lipca 2009

Nr 114 (1652)/2009

<http://kronika.opzz.org.pl>

Rok XIV

Redaktor: Grzegorz Ilka

e-mail: ilka@opzz.org.pl

tel.: 022 551 55 04, fax: 022 551 55 24
00-924 Warszawa, ul. M. Kopernika 36/40

W SEJMIE O PAKIECIE ANTYKRYZYSOWYM – II CZYTANIE

Część wypracowanych przez związki zawodowe i organizacje pracodawców propozycji zawartych w „Pakiecie Działań Antykryzysowych” trafiło już do Sejmu w postaci rządowych projektów ustaw: o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców (druk nr 2044), o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 2045).

30 czerwca br. odbyło się drugie czytanie tych projektów ustaw.

Ponieważ sprawa „Pakietu Działań Antykryzysowych” jest niezwykle ważna dla związkowców i budzi wiele kontrowersji, w kolejnych „Kronikach związkowych” publikujemy najważniejsze fragmenty dyskusji.

W tym numerze publikujemy wystąpienie klubowe Prawa i Sprawiedliwości (Stanisław Szwed) i indywidualne pytania poselskie w trakcie II czytania w dniu 30 czerwca 2009 r.

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ POSEŁ STANISŁAW SZWED:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Widzę, że pan minister się zmienił, teraz jest specjalista od rynku pracy. Miło nam. Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowych projektów ustaw: ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

Wysoka Izbo! Można byłoby sobie zadać pytanie: Po co nam właściwie pakiet ustaw antykryzysowych, jeśli jest tak dobrze, jak mówił mój poprzednik, gdybyśmy to oceniali na podstawie sytuacji w innych krajach, to jak patrzylibyśmy na nasz kraj? Myślę, że dla ponad 300 tys. zwolnionych w ostatnich 4 miesiącach pracowników słabe to pocieszenie, że gdzie indziej jest gorzej czy jest inny pułap pomocy państwa. Mógłbym też przytaczać projekty pomocy państwa czy to w Niemczech, czy we Francji zupełnie na innym poziomie. Wydawało nam się, że po porozumieniu z partnerami społecznymi chcemy przyjąć pakiet rozwiązań antykryzysowych, które będą chronić miejsca pracy, rozwiązań, które będą faktycznie umożliwiały walkę z kryzysem, że będzie to autentyczna pomoc dla przedsiębiorców, dla pracowników, a tak naprawdę mamy taki minipakietek, który pozoruje pomoc państwa.

Podam przykład. Jeżeli w pakiecie ustaw zakłada się, że finansowanie tego pakietu będzie odbywało się tylko z Funduszu Pracy na kwotę 1460 mln zł i z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, że ta pomoc obejmie około 250 tys. pracowników i nie wyklada się z budżetu państwa ani złotówki na walkę z kryzysem, to tak naprawdę cały koszt walki z kryzysem spada na barki przedsiębiorców, na barki pracowników. Nie ma żadnej kwoty, wręcz odwrotnie – słyszymy, że przy nowelizacji budżetu ponadmiliardowa rezerwa solidarnościowa, która była przyjęta w budżecie państwa, ma zniknąć. To pokazuje, jaka naprawdę jest wola rządu, aby pomagać tym firmom.

Druga kwestia. Wydawało się, że porozumienie między partnerami społecznymi będzie respektowane przez stronę rządową. Niestety tak się nie stało. Rząd nie dopełnił podstawowego warunku, o którym mówił pan premier Donald Tusk na spotkaniu w Komisji Trójstronnej, że z 13 tematów 11 będzie zawartych w jednej ustawie, a przede wszystkim że znajdzie się również w tej ustawie temat pierwszy, czyli kwestia związana z pomocą dla tych, którzy będą mieli najtrudniejszą sytuację w kryzysie, których kryzys najbardziej dotknie.

Tymczasem mamy zupełnie inną sytuację. Rząd proponuje, aby w przyszłym roku, a kryteria dochodowe przyznawania środków z pomocy społecznej mają obowiązywać od 1 listopada, utrzymać to na tym samym poziomie. Przypomnę, że jest to kwota 504 zł, która obowiązuje od trzech lat. Rząd proponuje, aby kryterium dochodowe przyznawania pomocy społecznej, dodatków mieszkaniowych, świadczeń pielęgnacyjnych, zasiłków pielęgnacyjnych utrzymać na tym samym poziomie co przez ostatnie 3 lata, czyli praktycznie może być sytuacja taka, że wiele osób, które traci pracę w kryzysie, będzie miało jeszcze gorszą sytuację.

Kolejna kwestia, którą bardzo mocno podnosi szczególnie strona związkowa, to fakt, że pakiet miał dotyczyć tylko firm, które znajdują się w trudnościach, które przeżywają trudności, nie miał być rozszerzany na zakłady pracy czy firmy, których kryzys może dotknąć czy które – wręcz odwrotnie – nie są w kryzysie. Niestety tak się nie stało. W tym pakiecie znalazły się rozwiązania, które dotyczą wszystkich firm, a nie tylko tych firm, które są w kryzysie.

Jednym zdaniem nawiążę do sprawy związanej z procedowaniem nad ustawą, przez którą związek zawodowy „Solidarność” o mało nie chciał wystąpić z Komisji Trójstronnej, uważając – i my to podtrzymujemy – że praca w Sejmie w takim trybie, gdzie kształt całego projektu został rozstrzygnięty praktycznie na jednym posiedzeniu podkomisji, partnerzy społeczni i związki zawodowe nie mieli możliwości dłuższej debaty nad tymi propozycjami, a na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Finansów Publicznych strona społeczna w ogóle nie została dopuszczona do dyskusji nad poszczególnymi poprawkami, świadczy też o tym, że dialog, który niby się prowadzi, jest tak naprawdę dialogiem pozorowanym. Strona społeczna, szczególnie związki zawodowe, czuje się oszukana takim procedowaniem, tym bardziej że wicepremier Pawlak zwrócił się w specjalnym piśmie do pana marszałka Komorowskiego, aby partnerzy społeczni mogli zająć się tymi sprawami na poziomie parlamentu.

Byłem wczoraj na spotkaniu z pracodawcami. Przedstawiałem im propozycje ustawy i wszyscy łapali się za głowę. To właściwie kto z tego pakietu skorzysta?

Ja przypomnę, jak restrykcyjne zapisy są w tym pakiecie. Spadek obrotów w firmie wynoszący 25%, czyli o 5%, z 30%, jest to złagodzone w stosunku do projektu rządowego, sprawa związana z nieposiadaniem zaległości w ZUS, w Funduszu Pracy w czasie kryzysu, przygotowanie planu naprawczego. Można podawać jeszcze inne przykłady, które czynią ten pakiet bardzo restrykcyjnym. A więc może powstać również taka sytuacja, że wiele firm, które chciałyby skorzystać z tych propozycji, będzie miało utrudnioną możliwość.

Podnoszona była również kwestia wysokości dopłat. W przy-

padku urlopów przejściowych, w przypadku urlopów postojowych jest to tylko wysokość zasiłku dla bezrobotnych, a w przypadku ograniczenia czasu pracy i ograniczenia wymiaru wynagrodzeń kwota dopłaty wynoszący 70% zasiłku dla bezrobotnych jest zbyt niska i może nawet spowodować, że pracownicy będą zarabiali poniżej minimalnego wynagrodzenia, co wywoła inne konsekwencje, choćby takie, że w przypadku gdy ten program się nie powiedzie i osoba przechodziłaby na zasiłek dla bezrobotnych, nie nabywałaby takiego prawa.

Kolejny problem, który wynika z tego pakietu, a który również sygnalizowaliśmy, to jest kwestia związana z tym, że jeżeli ktoś nie ma zaliczonego pełnego etatu, nie może przejść na emeryturę pomostową czy na emeryturę ze względu na szczególne warunki, jak również np. na emeryturę z Karty Nauczyciela. W tej ustawie nie jest to rozwiązane.

W tym zakresie proponujemy poprawki, które w jakiś sposób mają złagodzić to, co wiąże się z subsydiowanym zatrudnieniem, czyli aby płaca czy dofinansowanie było na poziomie przynajmniej minimalnego wynagrodzenia, aby nie było poniżej, tak żeby tych wątpliwości w tym przypadku nie było.

Największy opór ze strony związkowej, o czym też już mówiłem, budzi kwestia związana z rozliczaniem czasu pracy, z 12-miesięcznym okresem rozliczania czasu pracy, który ma obejmować wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na kryzys. To rozwiązanie jest absolutnie nie do przyjęcia dla strony związkowej, jako że w negocjacjach nad pakietem było jasno powiedziane, że ma to dotyczyć tylko firm, które są w kryzysie. Ta sytuacja może powodować, że dzisiaj pracodawca po przyjęciu tych rozwiązań będzie mógł dowolnie kształtować czas pracy, uniknie płacenia w każdym przypadku za godziny nadliczbowe. Można sobie wyobrazić, że tydzień pracy może wyglądać w ten sposób, iż będziemy pracować 60 godzin, a w skrajnych przypadkach nawet 72 godziny. Jest to rozwiązanie absolutnie nie do przyjęcia i my proponujemy w swojej poprawce, aby to rozwiązanie, na które strona społeczna się zgodziła, dotyczyło tylko zakładów pracy, które są w przejściowych trudnościach.

Podobnie sprawa wygląda z umowami na czas określony. Wiemy, jak ta sprawa wygląda w Polsce i jakie są patologiczne zjawiska. Przy tym mamy sytuacje, w których umowy na czas określony są zawierane na 20 lat. Ta zmiana ustawy w żaden sposób nie reguluje tej kwestii, wręcz odwrotnie – przepis, który jest zaproponowany w przedłożeniu rządowym, spowoduje, że praktycznie przez 2 lata, przez które pakiet będzie obowiązywał, będą tylko umowy na czas określony, bo nie będzie to dotyczyło umów, które były zawierane przed wejściem w życie ustawy, jak również po zakończeniu trwania tej ustawy, czyli nie rozwiązuje się głównego problemu, jakim są umowy na czas określony, szczególnie na okresy wieloletnie.

Przypomnę, dlaczego chodzi o umowy na czas określony. Choćby kwestia wypowiedzania umowy o pracę. Wystarczy dwutygodniowy okres pracy, nie trzeba uzasadniać zwolnienia. Tak więc w tym zakresie nie ma praktycznie żadnej ochrony.

Kolejna sprawa, która została zgłoszona przez klub Platformy Obywatelskiej już w trakcie posiedzenia komisji, dotyczyła artykułu przejściowego, który tak naprawdę kwestionuje całość tej ustawy. To jest kwestia związana z tym, że subsydiowane zatrudnienie, czyli rozdziały 3 i 4 mają wejść w życie wtedy, kiedy Komisja Europejska zaakceptuje te zmiany, czyli zaakceptuje pomoc państwa. A więc z jednej strony przepisy dotyczące uelastycznienia czasu pracy, czyli niekorzystne dla pracowników, wejdą w życie po 14 dniach, a z drugiej strony przepisy dotyczące subsydiowanego zatrudnienia mają wejść po pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej. A co się stanie, jak nie będzie pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej czy odwlecze się ona w czasie? Ten przepis też jest dla nas nie do przyjęcia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do rządowego projektu ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego 14 poprawek, do drugiego przedłożenia zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych 2 poprawki, a nasze decyzje w głosowaniach uzależniamy od pozytywnego rozpatrzenia tych poprawek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

POSEŁ STANISŁAW STEC (LEWICA):

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytania do posła sprawozdawcy. Dlaczego w wyniku decyzji większości sejmowej pogorszono ten pakiet w stosunku do projektu rządowego? To pogorszenie widzę w tym, że objęto obowiązkami niekorzystnymi dla pracowników, między innymi mam na myśli elastyczny czas pracy, firmy, które nie są w kłopotach finansowych. To po pierwsze. Po drugie, wprowadzono zapis, że przepisy dotyczące obowiązków pracowników będą obowiązywały po 14 dniach wejścia w życie ustawy, natomiast dotyczące praw – ewentualnie po zgodzie Komisji Europejskiej. Cała ustawa powinna obowiązywać po zgodzie Komisji Europejskiej, a nie tylko subsydia. Wówczas miałyby to sens.

Drugie pytanie: Po co szczegółowy plan naprawczy?

I trzecie pytanie. Będzie bardzo trudno uzyskać subsydia, jeżeli zakład będzie musiał przedłożyć zaświadczenie o niezaleganiu w ZUS. Wiadomo, że ZUS rozkłada na raty tylko te zobowiązania, których płatnikiem jest przedsiębiorstwo. A to wszystko, co się potrąca z listy płac, niestety żąda, żeby zostało zapłacone. To utrudnia wszelkie kontakty w zakresie uzyskania rozłożenia na raty zobowiązań ZUS-owskich. Dziękuję. (Oklaski)

POSEŁ ELŻBIETA RAFALSKA (PIS):

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście głównym celem ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego jest działanie, które pozwoli nam ochronić istniejące już miejsca pracy i nie doprowadzi do ich likwidacji. Według państwa prognoz ma ono ochronić około 250 tys. miejsc pracy, i bardzo dobrze. Ale zgłaszam swoje obawy, które odnoszą się do art. 12. Bo mówimy o działaniach, które mają wesprzeć przedsiębiorców, ale też pomóc pracownikom. Otóż art. 12 mówi o tym, że wymiar czasu określony w umowie o pracę może być obniżony przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy i nie więcej niż do połowy pełnego wymiaru czasu pracy. W konsekwencji tego obniżenia możemy również obniżyć czy obniżamy w naturalny sposób wynagrodzenie pracownika. Mam pytanie: Czy gdy pozwala się na to, żeby pracownik przez 6 miesięcy mniej pracował, ale pobierał też mniejsze wynagrodzenie, gdyby sytuacja firmy nie poprawiła się i rzeczywiście skończyło się to likwidacją miejsca pracy albo po prostu utratą tej pracy, nie będzie tak, że ten pracownik zostanie pozbawiony prawa do zasiłku dla osób bezrobotnych, ponieważ obniżka wynagrodzenia spowodowała, że nie spełnia tych wszystkich wymagań? Jeżeli tak by było, to tu najbardziej poszkodowaną osobą jest pracownik i jest to dla niego wybitnie niekorzystne rozwiązanie. Dziękuję. (Oklaski)

POSEŁ STANISŁAW SZWED (PIS):

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiążę do pytania pani poseł Rafalskiej i podam inny przykład, który też dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, dotyczy on pełnego wymiaru czasu pracy. Wiemy, że jeżeli takiego warunku się nie spełnia, to nie można skorzystać z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę pomostową czy na świadczenia. Również mam przed sobą stanowisko strony społecznej – zespołu problemowego do spraw ubezpieczeń społecznych – która w swoim stanowisku, podpisanym przez wszystkie strony, zwraca uwagę na to, że rozwiązanie, które jest przyjęte w tej chwili w ustawie, spowoduje, czy może spowodować, negatywne skutki właśnie w momencie przechodzenia czy korzystania z możliwości przejścia czy to na emeryturę pomostową, czy na świadczenie przedemerytalne, czy również na inne świadczenia. I pytanie do strony rządowej: W jaki sposób rząd chce zmienić zapisy w tej ustawie? Bo z tego, co się zorientowałem, wśród poprawek nie ma zgłoszonej poprawki w tym zakresie, jest tylko dotycząca urlopów wypoczynkowych, a ta kwestia nie jest rozwiązana i może ona stanowić poważny problem dla wielu pracowników. Stąd moje pytanie: W jaki sposób rząd zamierza ten problem rozwiązać, czy to jeszcze w trakcie prac w Sejmie, czy może w Senacie byłaby możliwość poprawienia tej sytuacji? Dziękuję bardzo. (Oklaski)